

# STOWARZYSZENIE MARKSISTÓW POLSKICH

## Biuletyn

Rok 3

Numer 8

ISSN 1507-9910

2001 r.

## DZIAŁALNOŚĆ SMP

(Z informacji dla Rady Towarzystw Naukowych PAN)

Na prośbę Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN – Zarząd Główny naszego Stowarzyszenia przekazał informację o działalności SMP.

Zawarte w niej zostały m.in. następujące stwierdzenia:

- Stowarzyszenie Marksistów Polskich istnieje od 1990 roku. Obecnie ilość jego członków wynosi 100 osób, w tym członków PAN – 3, prof. i dr hab. – 22, magistrów i inżynierów – 50. Stowarzyszenie posiada koło terenowe w Katowicach.

- Stowarzyszenie prowadzi swą działalność na zasadach pracy społecznej członków i sympatyków; finansowane jest ze składek członkowskich i sporadycznych darowizn.

- Przez cały czas działalności SMP odbywały się spotkania dyskusyjne, przeciętnie 10 razy w roku, z udziałem członków, sympatyków i innych zainteresowanych tematem gości. Wprowadzenie do dyskusji wygłaszali i nadal wygłaszają specjaliści z dziedzin naukowych oraz z dziedzin praktyki społecznej.

- Od czasu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w 1998 r. odbyło się 35 spotkań dyskusyjnych. Ich tematyczny rozkład był następujący: problematyka ekonomiczna – 10 tematów; socjologia i politologia – 11 tem.; sprawy międzynarodowe – 7 tem.; religioznawstwo – 2 tem.; historia, prawo, ekologia, kultura – po 1 tem. Referaty i dyskusje poświęcone były zarówno problemom o charakte-

rze teoretycznym, historycznym, ogólnym, jak i sprawom bieżącym.

W czasie dyskusji na Walnym Zgromadzeniu i posiedzeniach Zarządu wykazano troskę o zachowanie naukowego charakteru Stowarzyszenia, jak również o atmosferę twórczej dyskusji i sporów naukowych.

- Stowarzyszenie uważa m.in., iż konieczne jest wyjście z merytoryczną ofertą wobec innych stowarzyszeń naukowych oraz młodzieży akademickiej. Ponadto jako ważne zadania uznano: pogłębienie rozpoznawania stanu marksizmu w Polsce; konieczność monitoringu publikacji i konferencji naukowych o problematyce marksistowskiej; prowadzenie badań i analiz socjalizmu, w tym przyczyn jego upadku w Europie, a także badań nad współczesnym kapitalizmem. –

SMP stwierdza, iż nieobecność marksizmu wpływa w sposób widoczny na obniżenie obiektywizmu, rzetelności i rzeczowości szeregu ważnych kierunków badań społecznych. W wielu krajach, w tym w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych badacze i ośrodki zajmujące się marksizmem i stosujące jego metodologię w konkretnych sytuacjach, są popierani i wspomagani nie tylko przez ośrodki społeczne, ale i przez państwo. W Polsce jest inaczej. Stąd warunki jakimi dysponuje nasze Stowarzyszenie nie dają możliwości rozwinięcia jego działalności na miarę społecznych potrzeb w kraju. X

### Prezentujemy:

W niniejszym Biuletynie przedstawiamy materiały o aktualnej tematyce krajowej.

Na str. 2,3,4 – referat dr Ryszarda Grabowieckiego: „Pożądane kierunki rozwoju przemysłu w Polsce”, wygłoszony w lutym b.r. Dr R. Grabowiecki to ekonomista o wieloletnim doświadczeniu – w planowaniu mieszkaniowym, regionalnym i perspektywnym, b. ekspert w ONZ, a ostatnio główny specjalista Instytutu Rozwoju i Studiów Strategicznych w Warszawie. Przedstawione w referacie oceny i wnioski oparte zostały o jego szersze badania, ujęte w kilku raportach studialnych owego Instytutu (m.in. w latach 1996, 1997 i 2000).

W styczniu br. w SMP odbyła się dyskusja na temat przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu w oparciu o referat znanego eksperta z tej dziedziny prof. Mieczysława Kabaja oraz jego książkę pt.: „Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu” wydaną przez IPiSS w 2000 r. Wybrane fragmenty z książki, zawierającej diagnozę strategiczną sytuacji w Polsce oraz program konkretnych działań w tym zakresie przedstawiamy na str. 5,6,7, zaś informację o dyskusji – na str. 8.

### Przewidujemy:

Po kwietniowym referacie prof. Stefana Ledera: „Transformacja społeczno-gospodarcza a zdrowie społeczeństwa”, przewidujemy w najbliższych miesiącach, na spotkaniach dyskusyjnych SMP, m.in. takie tematy, jak: „Klasa robotnicza, socjalizm, transformacja”, „Wejście Polski do Unii Europejskiej”, „Kierunki zmian w polityce oświatowej”.

Terminy referatowego prezentowania tych i innych tematów będą przedstawiane tradycyjnie w zaproszeniach i ogłoszeniach.

### Nasze konto

Stowarzyszenie Marksistów Polskich  
Zarząd Główny,  
ul. Hoża 9 m. 4, 00-528 Warszawa  
PBK XIII Oddział w Warszawie  
11101053-401050001960

# STAN I POŻĄDANE KIERUNKI ROZWOJU PRZEMYSŁU W POLSCE

**P**omimo, że niedorozwój przemysłu polskiego tworzy zagrożenia dla rozwoju gospodarki polskiej, lansowane są ciągle opinie nie tylko przedstawicieli rządu, ale i nauki, że znaczenie przemysłu we współczesnej gospodarce jest coraz mniejsze a o jej rozwoju decydują w istocie usługi, wśród których najistotniejsze są usługi informatyczne.

Oczywiście nikt nie chce negować znaczenia usług dla rozwoju kraju. Jednak opinie takie nie prezentują myślenia kompleksowego i dlatego są mylące. Są one ponadto niebezpieczne, bowiem tworzą warunki, aby brak polityki prorozwojowej rządu na rzecz przemysłu (co obciąża wszystkie rządy okresu transformacji gospodarki) uznawać jako normalny i uzasadniony.

W rzeczywistości przemysł przetwórczy, we wszystkich krajach rozwiniętych, jest i pozostanie w najbliższej perspektywie głównym działem gospodarki narodowej, decydującym o:

- wzroście dochodu narodowego,
- równowadze w obrotach towarowych z zagranicą,
- tendencjach rozwojowych w gospodarce w dziedzinie postępu naukowo-technicznego.

**Stwierdzenie to uzasadniają następujące fakty:**

- Wyroby przemysłu uczestniczą w ok. 95 % w wolumenie obrotów towarowych z zagranicą.

- Wydatki na działalność badawczo-rozwojową przeznaczane są w krajach rozwiniętych w ponad 70 % na badania dotyczące rozwoju technologii przemysłowych i wyrobów przemysłu.

- O innowacyjności całej gospodarki w dużym stopniu decyduje rozwój tzn. przemysłów innowacyjno-intensywnych (czyli chemicznych i elektro-maszynowych), które w krajach rozwiniętych uczestniczą w 40-60 % w wolumenie przemysłu przetwórczego (w Polsce: udział ten wynosi ok. 30 %) oraz w podobnym zakresie w eksporcie. W przemyśłach tych wydatki na B + R sięgają w niektórych dziedzinach przemysłu nawet do 20 %.

- Syntetycznym miernikiem współzależności rozwoju przemysłu z wielkością tworzonego dochodu narodowego jest współzależność istniejąca pomiędzy wielkością produkcji czystej przemysłu przetwórczego na mieszkańca oraz wielkością PKB na mieszkańca. W Polsce w 1995 r. produkcja czysta przemysłu przetwórczego wynosiła 547 USD na mieszkańca, a PKB wynosił 3100 USD na mieszkańca. W tym samym czasie wielkości te wynosiły we Francji odpowie-

dnio 4651 USD i 26400 USD na mieszkańca – były więc ok. 8,5 razy większe niż w Polsce. W Niemczech były one 15 i 9,5 razy większe niż w Polsce, w Hiszpanii 3,8 i 4,6 razy, w Szwecji 7,3 i 8,4 razy, a w Wielkiej Brytanii 7,6 i 6 razy większe. Wynika stąd też, że polityka proeksportowa, której potrzebę tak często się w kraju deklaruje, musi być równocześnie polityką proprzemysłową, aby móc oferować na eksport wolumen wyrobów zarówno wystarczająco duży, jak i odpowiednio konkurencyjny.

- Zależność pomiędzy rozwojem przemysłu a sferą usług dobrze obrazuje stwierdzenie Orio Giariniego i Waltera R. Stahela w ich książce „Ograniczenia dla Pewności” (The Limits to Certainty). Mówią oni: „W każdym wyrobie, który kupujemy, wszystko jedno czy będzie to kawałek mięsa, buty, perfumy, czy samochód – czyste koszty wytwarzania stanowią maksymalnie 25% ceny, którą płacimy. Największą część kosztów odnosi się do rozwoju wyrobów (B+R, wdrażanie, prognozowanie), magazynowania, dystrybucji, marketingu i reklamy, usług finansowo-ubezpieczeniowych oraz kosztów uzdatniania i neutralizacji odpadów.” Ten proces wzajemnego integrowania się sfery produkcji i usług można nazwać „Wytwarzaniem tworzącym podstawę dla usług”. Znaczący to, że im większa jest głębokość przetwórstwa w wytwarzaniu oraz wielkość masy produkowanych wyrobów, tym bardziej wzrasta popyt na usługi. Trzeba do tego dodać – wyodrębniając zależności pomiędzy rozwojem usług informatycznych, a rozwojem przemysłu, że nie może być trwałego rozwoju software (oprogramowania informatycznego), bez równoczesnego rozwoju hardware (czyli konstrukcji komputerów oraz infrastruktury technicznej, służącej elektronicznej technice obliczeniowej – ETO).

**Podsumowując argumentację zawartą w przytoczonych danych uzasadnionym jest twierdzenie, że nie jest możliwe zapewnienie trwałego rozwoju równowagi gospodarczej, o ile sfera produkcji nie tworzy wystarczającej podstawy dla rozwoju sfery usług.**

**W** Polsce prawidłowość ta nie znajduje obecnie zrozumienia zarówno w elitach politycznych jak i w elitach władzy. Stan niedorozwoju a nawet degradacji przemysłu krajowego jest jakby niedostrzegany i lekceważony. Programy tzw. restrukturyzacji przemysłu podjęte zostały jedynie dla niektórych przemysłów i to głównie w zakresie ograniczania ich mocy produkcyjnych i zatrudnienia, przy nikłym zakresie inwesty-

cji modernizacyjnych. Kontynuowana jest wyprzedaż kluczowych przemysłów kapitałowi zagranicznemu, a środki uzyskiwane tą drogą przeznaczone są na bieżące wydatki budżetu państwa.

Własność zagraniczna objęła już ok. 45 % kapitału podstawowego w przemyśle przetwórczym. Przykładowo, w przemyśle samochodowym do własności zagranicznej należy już ok. 75% podstawowego kapitału tego przemysłu; w przemyśle sprzętu i urządzeń radiowych, telewizyjnych i telekomunikacyjnych – ok. 67%; w przemyśle celulozowo-papierniczym – ok. 61%; w przemyśle wyrobów tytoniowych – ok. 60%; w produkcji chemikaliów i wyrobów chemicznych – ok. 47%, w przemyśle cementowym i materiałów budowlanych – ok. 55%; w produkcji maszyn biurowych i komputerów – ok. 45%; w produkcji artykułów spożywczych i napojów – ok. 45%; w produkcji wyrobów gumowych i z tworzyw sztucznych – ok. 41%; w produkcji maszyn i aparatury elektrycznej – ok. 40%; w działalności wydawniczej i poligraficznej – ok. 35%. (Źródła: Roczniki Statystyczne Przemysłu GUS 1999 r., 2000 r.)

**Wyprzedaż polskiego przemysłu przetwórczego kapitałowi zagranicznemu trwa nadal.** Obecnie trwają przygotowania do dalszej wyprzedaży przemysłu energetycznego i chemicznego oraz do podjęcia wyprzedaży tak dochodowego przemysłu jak petrochemiczny. Zamierza się podjąć również wyprzedaż tak strategicznych dla państwa przemysłów jak przemysł obronny i hutniczy. Tą drogą ośrodki dyspozycyjne przemysłu polskiego są coraz bardziej umiejscowione za granicą, a przemysł krajowy coraz bardziej staje się przemysłem zagranicznym w Polsce. Trzeba jednak pamiętać, że zagraniczni właściciele przemysłu w Polsce są zainteresowani nie tyle rozwojem przemysłu polskiego, co możliwie dużym udziałem w rynku polskim oraz transferowaniem uzyskiwanych na nim zysków. Często też import do Polski oznacza dla nich eksport. Staje się to ważną przyczyną dużej „wyspowowalności” produkcji przemysłu krajowego, czyli nadmiernego oparcia produkcji jego wyrobów finalnych o import dokumentacji oraz o import potrzebnych w ich produkcji komponentów.

**Trzeba do tego dodać, że zarówno kondycja ekonomiczna jak i technologiczna polskich przedsiębiorstw przemysłowych jest ogólnie zła.** Natomiast na rynkach zagranicznych podaż towarów przewyższa popyt na nie, a z kolei import do Polski nie napotyka na żadne ograniczenia. Równocześnie produkcja sz-

regu wyrobów krajowych bądź nie zaspokaja popytu krajowego, bądź też nie jest wystarczająco konkurencyjna. W tej sytuacji uzupełnianie niedoborów ilościowo – jakościowych na rynku krajowym staje się znacznie łatwiejsze, bardziej zyskowne oraz mniej ryzykowne, nie drogą podejmowania inwestycji w przemyśle, lecz poprzez import towarów.

Wszystkie te okoliczności powodują, że:

- krajowy przemysł przetwórczy ulega degradacji;
- jego potencjał jest zbyt mały i w niedorozwoju zarówno z punktu widzenia skali rynku krajowego jak i potrzeb gospodarki narodowej w eksporcie;
- międzynarodowa konkurencyjność przemysłu krajowego jest niska, a deficyty w

obrotach towarowych Polski z zagranicą nabrały cech deficytu strukturalnego.

Syntetycznym miernikiem kondycji ekonomicznej przedsiębiorstw jest poziom ich rentowności obrotu netto. Wskaźniki te (dla Sekcji I, II, i III przemysłu) kształtowały się w latach 1991/2000 następująco:

(Źródło: Biuletyny Statystyczne GUS)

Lata	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000 I-X
Wskaźnik rent.obrot. netto <sup>x)</sup>	-2,7	-3,4	-1,3	1,9	2,3	1,6	1,9	0,4	-0,6	1,3

<sup>x)</sup> relacja zysku lub straty do przychodów uzyskanych w produkcji

Powyższe dane wskazują, że przemysł polski od szeregu już lat nie ma zdolności do samofinansowania w potrzebnym zakresie działalności badawczo-wdrożeniowej, inwestycji rozwojowych, a także i bieżącej działalności operacyjnej (szczególnie wobec wysokiego, sięgającego powyżej 20% oprocentowania kredytów bankowych). Ponadto przedsiębiorstwa przemysłowe od szeregu już lat są silnie zadłużone. Na koniec 2000 r. zobowiązania krótkoterminowe przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego stanowiły 152,1% ich należności. Wysokie jest też zużycie aparatu wytwórczego. Zużycie maszyn i urządzeń w przemyśle przetwórczym wyniosło na koniec 1999 r. – 57,7% (Rocznik Statystyczny GUS 2000 r.). Wypracowywa-

ne zyski przedsiębiorstwa muszą więc w istotnej części przeznaczać na spłatę ich zobowiązań, co znacznie zmniejsza środki finansowe, które mogą być przeznaczane na odnowę maszyn i urządzeń czy też na badania oraz inwestycje rozwojowe.

Na niski poziom konkurencyjności przemysłu ma również wpływ jego struktura organizacyjna. Bowiern po zniesieniu w końcu lat 80-ch pośrednich form zarządzania przemysłem istniejących w gospodarce planowej – takich jak centralne zarządy i zjednoczenia przemysłu, nie nastąpiło ich przekształcenie w organizacje zarządzania pośredniego, istniejące w gospodarce rynkowej; takie jak federacje przedsiębiorstw, koncerny, korporacje finansowo-przemysłowe,

holdingi koncernowo-przemysłowe itp. Przemysł polski został w konsekwencji pozbawiony zarządzania strategicznego w planowaniu rozwoju, w badaniach oraz w inwestowaniu. W Polsce nastąpiła zatem dezintegracja potencjału przemysłu. Natomiast w krajach rozwiniętych postępuje jego konsolidacja oraz integracja kapitałowo organizacyjna. Tworzy ona przemysłem tych krajów przewagi w konkurencji rynkowej oraz umożliwia im partnerstwo w światowym procesie globalizacji przemysłu.

Negatywnym efektem procesów wyniszczających przemysł polski stał się niski poziom jego międzynarodowej konkurencyjności oraz występujące z tej przyczyny deficyty w obrotach towarowych Polski z zagranicą.

#### Obroty towarowe Polski z zagranicą w latach 1990–2000 obrazują następujące dane:

(Źródło: Roczniki Handlu Zagranicznego GUS oraz Informacje Bieżące GUS).

Obroty towarowe	1990	1991	1995	1996	1998	1999	2000	2000/1990 1990=100
Import mln. USD	9780,8	15756,5	29049,7	37136,7	47053,6	45911,2	48940,2	500,4%
Eksport mln. USD	14321,6	14903,4	22894,9	24439,8	28228,9	27407,4	31651,3	221,0%
Nadwyżka + niedobór -	+4540,8	-853,1	-6154,8	-12696,9	-18824,7	-18503,8	-17288,9	2026,6% 1991:2000

Reperkusją wysokiej deficytowości obrotów towarowych z zagranicą jest również silna w Polsce tzw. penetracja importu, rozumiana jako relacja wolumenu importu do wolumenu eksportu (eksport = 100) (Źródło: jw.)

Wskaźniki penetracji importu (eksport = 100%)

Wskaźniki penetracji importu	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Imp.: eksp.% eksp. 100%	68,3	105,7	120,7	133,2	125,1	126,9	151,9	164,3	166,7	167,5	154,6

Dane za 2000 r. wykazują spadek deficytu w obrotach towarowych z zagranicą. Jest on jednak ciągle bardzo duży, a zła kondycja ekonomiczna i technologiczna przedsiębiorstw nie uległa zmianie. Spadek deficytu przypisywać zatem należy bardziej zmianom w koniunkturze rynkowej, niż większej międzynarodowej konkurencyjności przemysłu.

O strukturalnym charakterze deficytu w obrotach towarowych Polski z zagranicą świadczy nie tylko globalna wielkość tego deficytu. Występuje on bowiem w większości sekcji towarowych SITC (Międzynarodowej Standardowej Klasyfikacji Handlu). W okresie lat 1996–2000 nadwyżkowa w obrotach z zagranicą była jedynie Sekcja 8 „Różne Wyroby Przemysłowe” do czego przyczynił się znaczny eksport mebli i ich części oraz artykułów odzieżowych (głównie

oparty o szycie odzieży z powierzonych importowanych materiałów). W 1997 r. uzyskano też saldo dodatnie w Sekcji O „Żywność i Zwierzęta Żywe”, które w latach następnych przekształciło się w saldo ujemne (deficytowe).

Najbardziej deficytowe w obrotach towarowych z zagranicą są następujące Sekcje SITC:

Sekcja 7 „Maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy”: 50–55% deficytu w obrotach z zagranicą. W sekcji tej na wyróżnienie zasługuje jednak Dział 79 „Inny sprzęt transportowy”, obejmujący przemysł okrętowy, nadwyżkowy o dużym wolumenie eksportu.

Sekcja 5 „Chemikalia i produkty pokrewne”: 20–25% deficytu w obrotach z zagranicą.

Sekcja 3 „Paliwa mineralne, smary i materiały pochodne”: 10–12% deficytu w obrotach z zagranicą.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Sekcja 7 i Sekcja 5 reprezentują przemysł innowacyjno – intensywny. Deficyty w tych sekcjach potwierdzają więc, że przemysł polski odstaje tak w innowacyjności jak i w postępie naukowo-technicznym.

Deficyty w obrotach towarowych z zagranicą występują jednak nie tylko w grupach towarowych reprezentowanych przez przemysły innowacyjno-intensywne, lecz również i w grupach towarowych powszechnego użytku, w większości o niskim stopniu przetworzenia. Obejmują one m.in. produkcję: przędzy włókienniczej i tkanin, papieru i tektury, żelaza i stali, szkła i materiałów budowlanych, paszy dla zwierząt, produ-

dalszy ciąg na str. 4

któw stalowych, sprzętu i wyposażenia hydraulicznego, sanitarnego i grzewczego, narzędzi, sprzętu gospodarstwa domowego, materiałów drukowanych, produktów leczniczych i farmaceutycznych, wyrobów z tworzyw sztucznych, farb i pokostów, skór twardej i wyprawionych, przetworów spożywczych, napojów i wyrobów tytoniowych. Ten zakres deficytów potwierdza, że potencjał przemysłu odstaje od potrzeb nie tylko w nowoczesności, lecz także i w zdolnościach do zaspokajania podstawowych potrzeb rynku polskiego.

Deficyty handlowe w obrotach z zagranicą poszczególnymi grupami wyrobów, przekładają się na deficyty handlowe Polski w obrotach między państwami. Obroty towarowe Polski z zagranicą koncentrują się w 98% na handlu z grupą 60 państw. Są to w większości państwa należące do OECD i Unii Europejskiej oraz Chiny, Rosja, Brazylia, Argentyna, silnie uprzemysłowione państwa południowo-wschodniej Azji, większość państw Wspólnoty Niepodległych Państw oraz szereg państw należących do grupy krajów rozwijających się. W 2000 r. Polska uzyskała w obrotach towarowych z grupą 60 państw nadwyżki jedynie z 16 państwami: Danią, Portugalią, Rumunią, Białorusią, Chorwacją, Estonią, Litwą, Łotwą, Ukrainą, Algierią, Egiptem, Kanadą, Arabią Saudyjską, Cyprzem, Hong-Kongiem i Singapurem. Łączna wielkość nadwyżek w obrotach towarowych z tymi państwami wyniosła w 2000 r. ok. 1 mld. USD.

Kraje OECD należące do Unii Europejskiej uczestniczą w ostatnich latach w 58–62% w deficycie obrotów towarowych Polski z zagranicą (wysokość tego deficytu wynosi corocznie ok. 10–11 mld. USD); pozostałe kraje OECD uczestniczą w nim w 25–23% (wysokość jego wynosi corocznie ok. 4–4,5 mld USD). Inne państwa uczestniczą w deficycie w obrotach towarowych Polski z zagranicą. Największy udział w tym deficycie mają Włochy, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone A.P. Korea Południowa, Chiny, Rosja. Poza Chinami i Rosją są to państwa, których macierzyste przedsiębiorstwa dominują w bezpośrednich inwestycjach zagranicznych w Polsce. Z Chin Polska importuje głównie różne wyroby przemysłowe i maszyny, a z Rosji głównie ropę naftową i gaz.

Jak wskazano, deficyty w obrotach towarowych Polski z zagranicą obejmują prawie wszystkie dziedziny przemysłu oraz przytłaczającą większość państw, z którymi Polska utrzymuje wymianę handlową. Są to zarówno kraje rozwinięte jak i rozwijające się. Deficyty w obrotach towarowych Polski z zagranicą stały się immanentną cechą jej gospodarki po r. 1990. Przyczyną ich nie był import inwestycyjny, mogący umocnić potencjał oraz zapewnić wzrost międzynarodowej konkurencyjności przemysłu. Przemysł polski nie stał się bowiem w okresie transformacji gospodarki ani strukturalnie nowoczesny, ani międzynarodowo konkurencyjny. Przyczyną tych deficytów stała się zatem jego niewydo-

łość do należytego pełnienia funkcji w tworzeniu dochodu narodowego.

Niewydolność ta wyraża się tworzeniem oferty wyrobów kierowanych na eksport o zbyt niskiej konkurencyjności, a ponadto o zbyt małym wolumenie, aby mogła zrównoważyć penetrację importu. Wyraża się też nie zaspokajaniem popytu gospodarki w zakresie szerokiego wachlarza wyrobów powszechnego użytku, które powinny być produkowane w kraju.

Dlatego uzasadnionym jest stwierdzenie, że deficyty w obrotach towarowych Polski z zagranicą mają charakter strukturalny.

Do powstania ich przyczyniła się restrykcyjna polityka finansowo-podatkowa państwa, dogmatyczna prywatyzacja oraz wyprzedza przedsiębiorstw przemysłowych kapitałowi zagranicznemu, a także nie kontrolowane otwarcie rynku krajowego na import, w okresie kiedy przemysł krajowy był niezdolny do konkurencji na wolnym rynku.

**W** konsekwencji polskie przedsiębiorstwa są obecnie w większości niezdolne do samofinansowania rozwoju. Z kolei zagraniczne przedsiębiorstwa przemysłowe w Polsce, które przejęły już własność większości kluczowych przedsiębiorstw przemysłowych w kraju, generalnie nie są zainteresowane inwestycjami rozwojowymi w Polsce, szczególnie nowymi. Objęły bowiem rynek polski a potencjał tych przedsiębiorstw rozmieszczony za granicą, dysponuje nadwyżkami zdolności produkcyjnych oraz rozwiniętym zapleczem badawczo-rozwojowym.

Sytuacja ta nakazuje podjęcie głębszej analizy odnośnie do obecnego stanu przemysłu polskiego oraz podjęcia odpowiedniej reorientacji działań na rzecz jego rozwoju. Jednak już obecnie staje się widoczne, że konfrontacja wyniszczzonego przemysłu polskiego z wysoko rozwiniętym przemysłem krajów Zachodu, oparta jedynie o mechanizmy rynku, nie może doprowadzić do potrzebnego wzrostu jego potencjału, ani też do wzrostu jego międzynarodowej konkurencyjności. Szansę w konkurencji rynkowej mają bowiem jedynie partnerzy reprezentujący podobny poziom oraz możliwości rozwoju.

Prawidłowość ta powinna być obecnie w pełni respektowana. Dlatego konieczna jest zdecydowana zmiana wprowadzonej do Polski polityki neoliberalnej, oznaczającej oparcie rozwoju przemysłu na swobodnym oddziaływaniu mechanizmów rynku, na politykę bezpośredniej interwencji państwa na rzecz rozwoju przemysłu. Brak jest bowiem podstaw, aby oczekiwać, że w najbliższym czasie jedynie zmiana koniunktury oraz mechanizmy rynku zapewnią potrzebny Polsce wzrost wolumenu eksportu o 15–18 mld USD, co jest niezbędne, aby zrównoważyć poziom wymiany handlowej Polski z zagranicą.

**W programie interwencyjnej polityki gospodarczej państwa wobec przemysłu powinny dominować dwa podstawowe zadania:**

- pobudzanie i wspomaganie struktur gospodarczych, warunkujących konkurencyjność przemysłu (instytucjonalnych, organizacyjnych, finansowo-podatkowych, regulujących obroty z zagranicą itp.);

- tworzenie programów modernizacji oraz rozbudowy potencjału przemysłu, odpowiednio do przyjętej wizji jego rozwoju, mających na celu jego wzrost co najmniej trzykrotny w perspektywie najbliższych 7–10 lat, czyli do poziomu obecnie najmniej uprzemysłowionych krajów Unii Europejskiej.

Aby stworzyć dogodne warunki systemowe dla wdrażania tych zadań konieczne jest opracowanie odpowiedniej koncepcji działań. Ważnym jest aby koncepcja taka uwzględniała:

- powołanie państwowej korporacji finansowej typu „non profit” do spraw rozwoju przemysłu;

- powołanie super-holdingu państwowego „Przemysł Polski” grupującego państwowe przedsiębiorstwa i holdingi przemysłowe (o przewadze kapitału państwowego); byłaby to organizacja pośredniego zarządzania w przemyśle publicznym i równocześnie organ polityki interwencyjnej państwa, stymulujący rozwój przemysłu polskiego, którego zadaniem powinno być wdrażanie państwowej strategii rozwoju przemysłu;

- zaprzestanie prywatyzacji rentownych i rozwojowych przedsiębiorstw państwowych i równocześnie uznanie tzw. „gospodarki mieszanej” jako trwały element struktury własnościowej przemysłu w Polsce;

- podjęcie weryfikacji systemu finansowo-podatkowego celem stworzenia systemowych warunków sprzyjających uzyskiwaniu przez przedsiębiorstwa przemysłowe zdolności do samofinansowania ich rozwoju, a także zachęcających je do inwestowania;

- zapewnienie na rynku kapitałowym szerokiej dostępności do „venture capital”, czyli kapitału wysokiego ryzyka;

- podjęcie polityki dewaluacji złotego, zorientowanej na pobudzanie eksportu oraz ograniczanie importu;

- ustalanie kwot importowych na wyroby i zaopatrzenie kooperacyjne dla tych grup wyrobów, których import jest nieracjonalnie duży, wynika z niedorozwoju przemysłu krajowego, ma wpływ na wzrost bezrobocia oraz wywołuje strukturalny deficyt w obrotach handlu zagranicznego Polski;

- zapewnienie preferencji dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych, których przedmiotem jest tworzenie w Polsce centrów badawczych oraz projektowo-konstrukcyjnych przemysłu oraz inwestowanie w nowe moce produkcyjne przemysłu, szczególnie w przemyśle awangardowych;

- zapewnienie przedsiębiorstwom krajowym uprzywilejowanej pozycji w ubieganiu się o zamówienia publiczne;

- wzmocnienie kontroli nad finansami przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce celem wyeliminowania z ich działalności wadliwie ustalanych cen transakcyjnych oraz innych form ustalania kosztów i cen mających na celu zaniżanie zysków oraz transfer za granicę nieopodatkowanych przychodów.

**Są to jedynie najistotniejsze kierunki działań, które są niezbędne aby przemysł polski mógł się rozwijać oraz aby mógł być międzynarodowo konkurencyjny. ■**

# PROGRAM PRZECIWDZIAŁANIA UBÓSTWU I BEZROBOCIU

(Wybrane fragmenty z opinii i propozycji Autora. – Red.)

Program składa się z dwóch części: z diagnozy strategicznej oraz z założeń strategii i polityki aktywnego przeciwdziałania ubóstwu, bezrobociu długookresowemu i marginalizacji społecznej. Przedmiotem programu są te środki działania, które odnoszą się do ubóstwa strukturalnego, definiowanego w dalszych rozważaniach, a także do tych grup ludzi ubogich i bezrobotnych, które są zdolne do pracy, mają szanse aktywizacji zawodowej i ucieczki ze sfery ubóstwa.

**P**otrzeba pilnego opracowania takiego programu wynika z rosnących w Polsce zagrożeń, które rodzi ubóstwo, a także z deklaracji i programu działania Światowego Szczytu Rozwoju Społecznego ONZ, które zostały zaakceptowane także przez Prezydenta RP w Kopenhadze w 1995 r. W deklaracji czytamy m.in. „(...) zobowiązujemy się do podejmowania wysiłków na rzecz eliminacji ubóstwa”.

Z przeprowadzonych badań wynika, że skala ubóstwa w naszym kraju zwiększyła się znacznie w okresie transformacji. Jest to następstwo m.in. bezrobocia, spadku wynagrodzeń realnych, ograniczenia tzw. funduszu spożycia zbiorowego oraz wyeliminowania dotacji do artykułów konsumpcyjnych i usług. **Ubóstwo w Polsce to wielki ekonomiczny, społeczny i moralny problem: zagraża stabilizacji systemu społeczno-ekonomicznego, rodzi różne patologie społeczne, prowadzi do marginalizacji licznych grup ludności.** Są to wystarczające powody, aby podnieść rangę rządowej, regionalnej i lokalnej polityki przeciwdziałania przyczynom ubóstwa i zmniejszyć jego skalę do 2005 r. co najmniej o połowę.

Aby to osiągnąć, niezbędna jest pogłębiona diagnoza źródeł ubóstwa, jego społecznych konse-

kwencji, a nade wszystko małej skuteczności dotychczasowej polityki i środków stosowanych dla jego ograniczenia. W latach 1990-1999 nastąpiło przesunięcie ponad 5 mln ludzi w wieku zdolności do pracy ze sfery tworzenia dochodu narodowego do sfery podziału i pomocy społecznej (wzrost liczby emerytów i rencistów o 2,8 mln osób i 2,5 mln bezrobotnych). Aby proces aktywizacji ludzi ubogich stał się realny, trzeba opracować sposoby przekształcania ich potencjalnej zdolności do pracy w realne produktywne zatrudnienie. Zależy to m.in. od trzech czynników (uwarunkowań): a) utworzenia dostatecznej liczby miejsc pracy dla ubogich (także czasowego i elastycznego zatrudnienia); b) doksztalcania i przekwalifikowania, aby zwiększyć ich szanse zatrudnienia; c) zmiany stosunku do pracy ludzi ubogich, jak i przyszłych pracodawców do zatrudnienia ludzi specjalnej troski (np. długookresowych bezrobotnych, niepełnosprawnych).

Wstępna analiza polskich doświadczeń sugeruje, że dotychczasowe działania są zbyt pasywne – łagodzą one skutki ubóstwa nie eliminując jego przyczyn. Ograniczenie ubóstwa ciągle nie jest integralnym elementem polityki społeczno-gospodarczej państwa. Skuteczne przeciwdziałanie ubóstwu wyma-

ga bowiem opracowania zintegrowanego systemu polityki społeczno-gospodarczej, aktywnych działań państwa, ośrodków pomocy społecznej, urzędów pracy i władz lokalnych.

Doniosłe znaczenie spełnić powinna aktywizacja działań na rzecz wyeliminowania źródeł i obniżenia skali ubóstwa na szczeblu lokalnym. Niezbędne jest zwiększenie roli samorządów terytorialnych, władz lokalnych i organizacji społecznych, a także rozwój samoorganizacji i partycypacji społecznej na szczeblu lokalnym w celu stworzenia warunków do aktywizacji ludzi ubogich.

Przedstawiany program sugeruje nowe metody zmniejszenia skali ubóstwa, bezrobocia oraz marginalizacji społecznej przez prozatrudnieniowy i przyjazny ubogim wzrost gospodarczy. Proponuje zmiany w strukturze wydatków na programy rynku pracy preferujące formy aktywne (szkolenie, przekwalifikowanie, prace interwencyjne, roboty publiczne, pożyczki na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw). Umożliwi to integrację celów i środków ograniczających ubóstwo oraz ich włączenie do ogólnej polityki ekonomicznej i społecznej na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym.

## Ubóstwo w Polsce

**Ubóstwo ma wiele przyczyn, wymiarów i aspektów.** Przyjmując jako kryterium jego przyczyny, można wyróżnić trzy główne kategorie ubóstwa:

1) ubóstwo losowe, spowodowane różnymi losowymi wydarzeniami w życiu człowieka: wypadki, choroby, rozwody, kłęski żywiołowe;

2) ubóstwo subiektywne, spowodowane małą zaradnością i aktywnością ludzi, niskimi kwalifikacjami i słabym wykształceniem, niechęcią do wykonywania pracy, uzależnieniem od zasiłków i pomocy społecznej, różnymi patologiami społecznymi (alkoholizm, narkomania etc.);

3) nową kategorią jest ubóstwo strukturalne. Ubóstwo strukturalne, podobnie jak

bezrobocie strukturalne, nie wynika ani z przyczyn losowych, ani z czynników subiektywnych, lecz z zewnętrznych przyczyn gospodarczych: bezrobocia, niskich wynagrodzeń, polaryzacji dochodów, wysokich cen, likwidacji subsydiów do produktów i usług zaspokajających podstawowe potrzeby ludzi.

**Przedmiotem tego programu jest aktywne przeciwdziałanie ubóstwu strukturalnemu.** Warto na podstawie danych GUS-u, dokonać próby oceny przyczyn trzech kategorii ubóstwa.

### Struktura ubóstwa w procentach

1. Ubóstwo losowe – 18,8%
2. Ubóstwo subiektywne – 4,8%
3. Ubóstwo strukturalne – 76,4%

Analiza ta umożliwia sformułowanie kilku ważnych wniosków. Po pierwsze, ubóstwo strukturalne stanowi obecnie główną kategorię ubóstwa; ponad 3/4 ubogich generują czynniki strukturalne gospodarki, a 1/4 jest rezultatem zdarzeń losowych i przyczyn subiektywnych. Po wtóre, klucz do ograniczenia ubóstwa strukturalnego tkwi w tworzeniu miejsc pracy, wzroście płac, w bardziej sprawiedliwym podziale dochodu narodowego. Czynniki subiektywne (postawy, aktywność w poszukiwaniu pracy itp.) odgrywają ważną rolę, ale powinny być traktowane w kontekście możliwości aktywizacji zawodowej, stworzonych przez gospodarke

dalszy ciąg na str. 6

(więcej miejsc pracy, większe możliwości przekwalifikowania itd.).

#### Sfera ubóstwa

Ostatnio GUS prowadzi bardziej systematyczne badania nad sferą ubóstwa, oparte na pięciu standardach: 1) minimum socjalne (granica wyznaczająca sferę niedostatku), 2) minimum egzystencji, 3) 50% średnich (ekwiwalentnych) wydatków gospodarstw domowych, 4) subiektywna (lejdejska) granica ubóstwa, 5) ustawowa (oficjalna) granica ubóstwa.

W zależności od przyjętego standardu stopa ubóstwa różni się radykalnie: w przypadku minimum socjalnego wynosi aż 49,8%, w przypadku minimum egzystencji tylko 5,6%, rozpiętość krańcowa wynosi więc 1:9. Pozostałe stopy ubóstwa mieszczą się między minimum socjalnym a minimum egzystencji.

#### Struktura sfery

Polskie ubóstwo charakteryzuje się szczególnie strukturą. Dotyka ono nie tylko

ludzi, którzy przejściowo, na skutek zdarzeń losowych, znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej. W okresie transformacji w sferze ubóstwa znalazły się także osoby pracujące i zarabiające.

Wśród osób w gospodarstwach domowych nie osiągających dochodów poszczególnych standardów znaleźli się pracownicy najemni zatrudnieni w sektorach pozarolniczych i w rolnictwie, a także osoby pracujące na własny rachunek w indywidualnych gospodarstwach rolnych.

Warto zauważyć, że odsetek emerytów, którzy znaleźli się poniżej granicy ubóstwa, był o 1/3 niższy niż w grupie pracowników zatrudnionych w gospodarce. Najwyższy stopień ubóstwa występuje w grupie osób mających niezarobkowe źródła utrzymania (np. bezrobotni, osoby korzystające z pomocy społecznej) oraz wśród rolników i rencistów.

Wbrew powszechnemu przekonaniu najwyższe stopy ubóstwa nie dotyczą osób w

wieku poprodukcyjnym, lecz ludzi w wieku najwyższej zdolności do pracy (do 54 roku życia).

Czynnikiem, który ma istotny wpływ na stopę ubóstwa, jest liczba osób w rodzinie. Odsetek osób, których dochody były niższe od minimum socjalnego, był ponad dwukrotnie niższy w rodzinach 2-osobowych w porównaniu z osobami w rodzinach 5-osobowych lub trzykrotnie niższy niż w rodzinach 6-osobowych. Najwyższa stopa ubóstwa występuje w rodzinach wielodzietnych, 6-osobowych (i większych): sięga od 15,8% (minimum egzystencji) do 35,9% (relatywnej linii ubóstwa).

Ubóstwo w Polsce jest także znacznie zróżnicowane przestrzennie. Najniższa stopa ubóstwa występuje w dużych miastach liczących powyżej 500 tys. mieszkańców (od 1% do 24,7%), najwyższa w małych miastach poniżej 20 tys. mieszkańców (od 5,9% do 52,8%) i na wsi (od 9,1% poniżej minimum egzystencji do 63,2% poniżej minimum socjalnego).

## Główne przyczyny wzrostu ubóstwa

W okresie transformacji nastąpił w Polsce gwałtowny wzrost stopy ubóstwa. Można jednak wyróżnić trzy okresy: 1) duży wzrost stopy ubóstwa między 1990 a 1994 r.; 2) po 1994 r. do 1996 r. następuje niewielkie zmniejszenie (ograniczenie) sfery ubóstwa; 3) po 1996 r. pojawia się nowa fala wzrostu ubóstwa. Obecnie poziom ubóstwa jest znacznie wyższy niż na początku transformacji: 2,5-krotnie wzrosła liczba osób osiągających dochody poniżej minimum socjalnego.

Ocena skali ubóstwa zależy od przyjętego standardu. Najwięcej jest osób, które nie uzyskują dochodu na poziomie minimum socjalnego: 19,3 mln (blisko 50%). Jest to sfera niedostatku. Sfera ubóstwa obejmuje głównie osoby, które znajdują się poniżej oficjalnej i relatywnej granicy ubóstwa – jest to grupa licząca od 4,7 do 6,1 mln osób. W sferze ekstremalnego ubóstwa (poniżej minimum egzystencji) znalazło się ponad 2,2 mln osób. Wszystkie wskaźniki sugerują, że po 1996 r. pojawiła się nowa fala ubóstwa. Nawet w sferze ekstremalnego ubóstwa w 1998 r. znalazło się 500 tys. osób więcej (wzrost prawie o 1/3).

#### Bezrobocie długookresowe

Głównym źródłem poszerzenia lub zmniejszenia się sfery ubóstwa jest wzrost lub spadek bezrobocia. W latach 1990–1993

bezrobocie znacznie wzrosło i pod koniec 1993 r. objęło blisko 3 mln osób (ponad 16% czynnych zawodowo). Ograniczenie sfery ubóstwa między 1994 a 1997 r. jest głównie skutkiem zmniejszenia się rejestrowanego bezrobocia o ponad milion osób. Z kolei pojawienie się drugiej rosnącej fali ubóstwa jest także spowodowane wzrostem bezrobocia, które w grudniu 1999 r. było o 518 tys. osób wyższe niż rok wcześniej.

Współzależność stopy bezrobocia i stopy ubóstwa jest szczególnie wyraźna w przekroju przestrzennym. W województwach o wysokiej stopie bezrobocia występuje także wysoka stopa ubóstwa, np. w warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim, podkarpackim. W województwach o najniższej stopie bezrobocia występuje niska stopa ubóstwa, np. w mazowieckim i śląskim.

Warto pamiętać, że bezrobocie nie stanowi większego problemu społecznego, gdy ma charakter przejściowy, a jego stopa nie przekracza 3–4% czynnych zawodowo. Natomiast staje się problemem, gdy znaczna jego część przekształca się w bezrobocie długotrwałe (czas pozostawania bez pracy powyżej 12 miesięcy).

Udział bezrobocia długookresowego jest funkcją ogólnej stopy bezrobocia i małej sprawności (elastyczności) rynku pracy. W warunkach wysokiej stopy bezrobocia (powyżej 8–10%) w ciągu kilku lat je-

go część przekształca się w bezrobocie długotrwałe, niekiedy nazywane bezrobociem patologicznym. Najwyższy udział (45,2%) bezrobocia długookresowego odnotowano w 1992 r., a najwyższy poziom (1294 tys. osób) w 1993 r. Od 1994 r. następuje niewielki spadek tego bezrobocia: w 1998 r. jego udział obniżył się do 40,4%, a poziom do 740 tys. osób. W 1999 r. następuje odwrócenie spadkowego trendu: poziom bezrobocia długookresowego zwiększył się do ponad 900 tys.

Ponad 90% długotrwałe bezrobotnych utraciło prawo do zasiłku. Kierownicy urzędów pracy stwierdzają, że ok. 1/3 bezrobotnych zwróciła się o pomoc do ośrodków pomocy społecznej. Co trzeci kierownik urzędu pracy ocenia, że bezrobotni często podejmują pracę w szarej strefie gospodarki, a co drugi uważa, że pracują w tej strefie sporadycznie.

Jedną z charakterystycznych cech rozwoju sytuacji na rynku pracy w Polsce i przyczyną rosnącego ubóstwa jest zmniejszająca się liczba bezrobotnych uprawnionych do zasiłku. Jeszcze w 1995 r. blisko 60% zarejestrowanych bezrobotnych miało prawo do zasiłku i korzystało z niego. W następnych latach liczba uprawnionych zmniejszyła się gwałtownie: w 1999 r. wynosiła już tylko 554 tys. osób, tj. 23,6% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych.

## Przeciwdziałanie bezrobociu i ubóstwu

\*Największe znaczenie w walce z bezrobociem mają działania na ośmiu współzależnych płaszczyznach: 1) pobudzanie procesów gospodarczych przez nieinflacyjny wzrost popytu efektywnego; 2) lepsze wykorzystanie zdolności wytwórczych prze-

mysłu i rolnictwa dla produkcji towarów akceptowanych przez rynek i na eksport; 3) stymulowanie inwestycji; 4) promowanie eksportu i optymalizacja importu przez zwiększenie konkurencyjności polskich produktów; 5) opracowanie programu bu-

downictwa mieszkaniowego; 6) stymulowanie rozwoju małych przedsiębiorstw i zatrudnienia na własny rachunek (rozwój rzemiosła); 7) racjonalna ochrona miejsc pracy; 8) wzrost zatrudnienia przez obniżenie jego opodatkowania.

\*W latach 2001–2010 należy stworzyć około 200–250 tys. poręczeń kredytowych. Umożliwi to zwiększenie liczby małych i średnich przedsiębiorstw o około 500 tys. (netto). W rezultacie tej ekspansji można będzie stworzyć od 1,5 do 2 mln nowych miejsc pracy i znacznie ograniczyć bezrobocie.

\*Stymulowanie inwestycji, aktywne promowanie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, zmniejszenie deficytu handlowego i ograniczenie importu substytucyjnego oraz rozwój budownictwa mieszkaniowego mogą zwiększyć liczbę miejsc pracy w ciągu najbliższych 10 lat w granicach od 2,2 do 2,8

mln. Może to znacznie ograniczyć bezrobocie. Wymaga to jednak aktywnej, prozatrudnieniowej polityki społeczno-gospodarczej i wysokiego wzrostu gospodarczego. Nade wszystko zaś woli politycznej elit rządzących, przedsiębiorców i związków zawodowych.

## Polityka dochodów przyjazna dla ubogich

W polityce podziału zawsze trzeba uwzględnić aspekty stymulowania wzrostu gospodarczego (motywacji) i sprawiedliwości społecznej: płaca według wartości pracy oraz aspekt motywacyjny – wyższa płaca zachęcająca do wyższej produktywności. Rozważyć trzeba trzy współzależne metody podnoszenia dochodów ludzi ubogich, które mogą ograniczyć uzależnienie od pomocy społecznej.

Doświadczenie wielu krajów wskazuje, że nie ma sprzeczności między szybkim wzrostem wynagrodzeń i innych dochodów a rozwojem gospodarczym i ograniczaniem

inflacji. Warunki te spełnia partycypacyjny system wynagrodzeń i motywacji. Szybki wzrost wynagrodzeń, proporcjonalny do wzrostu produktywności, spełnia doniosłą rolę pobudzającą nieinflacyjny popyt efektywny, który umożliwia wzrost produkcji i tworzenie nowych miejsc pracy.

Warto rozważyć stopniowe zwiększanie kwoty wolnej od podatku od osób fizycznych. Kwota ta wynosi obecnie ( w 2000 r.) 192 zł miesięcznie (2304 zł rocznie).

Najsukuteczniejszą metodą poprawienia sytuacji materialnej rodzin zarówno osób pracu-

jących, jak i rolników oraz bezrobotnych jest podnoszenie zasiłków związane z przestrzeganiem kryterium dochodowego. Obecne zasiłki rodzinne (maj 2000 r.) jedynie w kilku procentach pokrywają koszty utrzymania dziecka. Stopniowy wzrost zasiłków jest uzasadniony ze względu na ich „adresowany” charakter mogą one trafić do najbardziej potrzebujących. Co więcej, zwiększając dochody rodzin, szczególnie wielodzietnych, mogą ograniczyć uzależnienie tych rodzin od pomocy społecznej, a także złagodzić poziom ubóstwa.

## Wnioski kierunkowe

Program przedstawiany zawiera zadania proste, oczywiste, a także bardziej złożone, wymagające dalszych prac i dyskusji. **Oczywista jest konieczność lepszego wykorzystania potencjału wytwórczego przemysłu i rolnictwa, podniesienia efektywności wydatków publicznych na programy rynku pracy, wyeliminowania zasiłków pozornych i zniechęcających do podejmowania pracy.** Oczywiście jest także wyeliminowanie paradoksu współistnienia bezrobotnych korzystających z pomocy społecznej, niewykorzystanych maszyn, leżącej odłogiem ziemi, bezrobotnych rolników, importu zboża i często niezaspokojonych elementarnych potrzeb ludzi ubogich i bezrobotnych.

Największym problemem, czynnikiem najbardziej demoralizującym jest beczynność w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych lub zasiłku z pomocy społecznej. W miarę wzrostu liczby długotrwale bezrobotnych problem ten narasta. Następuje profesjonalizacja bezrobocia i tworzy się swoista subkultura bezrobotnych: subkultura beczynności, beznadziejności i przetrwania. Istnieje realne niebezpieczeństwo przekształcenia się części bezrobocia i ubóstwa w zjawisko dziedziczne. Aktywizacja bezrobotnych jest tym trudniejsza, im dłużej pozostawali oni bez pracy.

**Strategia aktywnego przeciwdziałania ubóstwu musi stanowić integralny element polityki społeczno-gospodarczej państwa, samorządów i władz lokalnych.** Doniosłą rolę mają do spełnienia organizacje pozarządowe. **Po pierwsze**, centralnym elementem ograniczenia ubóstw jest zmniejszanie bezrobocia przez tworzenie nowych miejsc pracy i aktywizację zawodową ludzi ubogich. **Po wtóre**, ważną rolę może spełnić aktywna polityka rynku pracy, umożliwiająca przejściową aktywizację bezrobotnych (szkolenia

prace interwencyjne, roboty publiczne, itd.). W warunkach wzrostu bezrobocia i powiększania się sfery ubóstwa Rząd nie powinien zmniejszać środków na aktywne programy rynku pracy i zasiłki okresowe z pomocy społecznej, co miało miejsce w ostatnich latach. Są to działania nieracjonalne ekonomicznie i społecznie (spychają ludzi ubogich do sfery patologii i działań kryminogennych). **Po trzecie**, system pomoc bezrobotnym i ubogim wymaga głębokiej przebudowy. Należy odbiurokratyzować urzędy pracy, poświęcić znacznie więcej środków i czasu na aktywizującą pomoc bezrobotnym i ubogim, którzy korzystają z zasiłków pomocy społecznej. **Po czwarte**, należy prowadzić politykę dochodów przyjazną ludziom ubogim. Trzeba odejść od polityki, która prowadzi do przejścia całkowitego przyrostu dochodów przez nieliczną grupę ludzi bogatych i bardzo bogatych.

**Możliwe wydają się dwie formy przejściowej aktywizacji bezrobotnych, jeżeli nie można im zapewnić pracy lub szkolenia.**

**Po pierwsze**, należy w większym zakresie korzystać z możliwości pracy bezrobotnych w charakterze wolontariuszy. Ta forma aktywności przynosi korzyści bezrobotnym (znacznie zwiększa ich szanse zatrudnienia), a także społeczności lokalnej (np. opieka nad dziećmi i ludźmi starymi, organizowanie różnych imprez sportowych i kulturalnych dla młodzieży). **Po drugie**, wprowadzoną w ostatniej ustawie o zatrudnieniu i bezrobociu możliwość organizowania krótkookresowych robót publicznych trzeba wykorzystać w szerszym zakresie, gdyż stwarza ona pewne szanse aktywności bezrobotnych.

System ekonomiczny budowany w Polsce nie może zaspokajać potrzeb i aspiracji tylko nielicznych grup społecznych,

**marginalizując oraz skazując na ubóstwo i pomoc społeczną znaczne grupy ludzi, którzy mogą pracować i wytwarzać.** Należy tworzyć i stosować strategię prozatrudnieniowego rozwoju, przyjaznego także dla ludzi ubogich i długotrwale bezrobotnych.

**Nie można znacznie ograniczyć bezrobocia, szczególnie długotrwałego, bez zmiany myślenia, bez nowej polityki wychodzącej poza wiedzę konwencjonalną, bez odwagi podmiotowego traktowania człowieka w polityce społeczno-gospodarczej.** Aby tego dokonać, niezbędne jest uznanie tworzenia produktywnych miejsc pracy i ograniczania bezrobocia za jeden z najważniejszych priorytetów polityki społeczno-gospodarczej w najbliższym pięcioleciu. Polityka społeczno-gospodarcza i polityka pomocy społecznej muszą być przyjazne aktywnemu ograniczaniu ubóstwa, bezrobocia, wzrostowi produktywnego zatrudnienia, tworzeniu miejsc pracy i aktywizacji bezrobotnych.

\* \* \*

**Istnieje nadzieja, że wiele elementów tego programu zostanie wdrożonych do praktyki gospodarczej i że umożliwią one znaczne ograniczenie ubóstwa i marginalizacji społecznej.** Realizacja tego programu leży nie tylko w interesie ludzi ubogich, ale także bogatych. Niestety postawy polskich elit aktualnie cechuje systemowa obojętność wobec wielu kwestii społecznych – bezrobocia, ubóstwa i marginalizacji społecznej. **Warunkiem osiągnięcia założonego celu jest zatem zmiana owej postawy polskich elit.** ■

# SPOTKANIE W PARYŻU

W grudniu 2000 r. odbyła się w Paryżu międzynarodowa konferencja poświęcona globalizacji, organizowana pod hasłem – „Budowa świata obywateli. Rok po Seattle”.

Temat spotkania nawiązywał do konferencji Światowej Organizacji Handlu (WTO), jaka miała miejsce w końcu 1999 r. w amerykańskim mieście Seattle. Konferencja ta wywołała ostre protesty przeciwników globalizacji z różnych krajów świata.

Inicjatorami zwołania konferencji paryskiej było 9 organizacji, m.in. francuskie stowarzyszenia marksistowskie Espaces Marx i Actuel Marx, ugrupowania przeciwników globalizacji, jak – Attac czy Globalisation Observer, Fundacje Mikołaja Kopernika i Jean Jaures, a także ugrupowanie postępowych chrześcijan – Chrześcijańscy Świadkowie. Do udziału w konferencji zaproszono nie tylko naukowców i intelektualistów, lecz także przedstawicieli ruchów walczących, robotników (m.in. z Rosji) – tych wszystkich, którzy mają pomysły na zmianę obecnego porządku światowego. W intencji organizatorów konferencja miała spełnić zadanie „odskoczni”, nadającej nowy impuls ruchom krytycznym w stosunku do globalizacji, jak również pomoc w wypracowaniu

alternatywnych, konkretnych rozwiązań wobec neoliberalizmu.

W programie konferencji znalazły się takie m.in. tematy, jak: **neoliberalizm** – formy dominacji i alienacji; **nowe granice** – rewolucja w technologii informatycznej; **pokój i wojna** w procesie globalizacji; **strategia instytucji międzynarodowych** (m.in. WTO, MFW, Unia Europejska) – jaką Bastylię należy szturmować; **globalizacja a kultura**; **Południe i Północ** – jaki model rozwoju; **nowa migracja i prawa człowieka**; **emancypacje pola bitwy XX wieku** – walka klasowa, feminizm, ruchy społeczne; **internacjonalizm i ruch robotniczy w XX wieku**; **rosnąca nierówność między Północą a Południem**; **wyzwolenie humanitarne a religia**; **organizacje polityczne i ruchy społeczne** – ich rola w tworzeniu alternatywy; **sektor publiczny, prywatny, związki zawodowe** – aktorzy w procesie globalizacji; **rynk finansowe i międzynarodowe** – w jaki sposób zapewnić nad nimi polityczną kontrolę.

Konferencja w Paryżu była kolejną okazją do zaprezentowania dorobku lewicowej myśli społecznej i politycznej wobec najważniejszych wyzwań i problemów współczesnego świata.

BKJ

Z książek...

## JAK OBALANO POLSKĄ LUDOWĄ

„Na naszych oczach rośnie ustrój grynderskiego kapitalizmu z filozofią liberalizmu gospodarczego, który spycha społeczeństwo w stronę bezrobocia, biedy i nędzy”.

„Polska traci swoją suwerenność, a rządzące elity polityczne zgodnie milczą”.

„Stajemy się krajem kolonialnym w grodzie państw Unii Europejskiej, stajemy się państwem drugiej, lub trzeciej kategorii”.

Oto niektóre opinie w końcowej fazie książki p.t. „**Jak obalano socjalizm**”, której autorem jest **Aleksander Kopeć** – były wieloletni działacz gospodarczy PRL-u, w tym minister, wicepremier rządu, długotrwały prezes Naczelnej Organizacji Technicznej. W tej swojej kolejnej książce (wydanej pod koniec 1999 r. przez warszawskie Wydawnictwo Projekt) szczególnie wiele miejsca poświęca na wydarzenia w 1980 roku, starając się sięgać szczegółowo do źródeł ówczesnego konfliktu, pokazać okoliczności i szczegóły strajków, buntu w klasie robotniczej, „niemocy władz partyjnych i państwowych”. Prezentuje zwłaszcza ówczesne straj-

ki w Lublinie, w Gdańsku oraz w katowickich kopalniach węgla kamiennego, starając się przy tym ukazywać różnorodne procesy i przedsięwzięcia zarówno ze strony organizatorów owych wydarzeń strajkowych jak i oficjalnych przedstawicieli władzy. Owych strajków na ogół nie gani surowo, ale przecież dowodzi, że zainaugurowany przez nie proces spowodował w efekcie zmiany, które w istocie są sprzeczne z interesem społeczeństwa polskiego i oficjalnymi ideami tych strajków.

W sumie Autor, choć nie uwzględnił dostatecznie wpływów zagranicznych, kreujących i stymulujących zachodzące zmiany, to przecież przedstawia wiele ciekawych i jakby zapomnianych zdarzeń oraz kulis ich przebiegu.

Przedstawia przy tym następującą tezę: „**Sadzę, że główną przyczyną klęski rewolucyjnego socjalizmu w Polsce była klasowa degradacja PZPR i przyjęcie w niej kierownictwa przez ludzi o nieproletariackim charakterze, ludzi zaopatrzonych w idee drobnomieszczańskie**”.

### Realizacja „Programu” wymaga radykalnych zmian w Polsce

Po wysłuchaniu referatu prof. M. Kabaja: „**Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu**” (patrz: str. 5–7), wygłoszonego w SMP, uczestnicy spotkania, generalnie z uznaniem przyjął zaprezentowaną ocenę aktualnego stanu w Polsce oraz **pozytywnie odnieśli się do zaprezentowanego programu**.

Zwracali jednak przy tym uwagę, że Autor nie uwzględnił dostatecznie problemów i uwarunkowań społeczno-politycznych. Zdaniem dyskutantów aktualna sytuacja społeczno-ekonomiczna w Polsce oraz polityka gospodarcza rządów, wynikająca w dużym stopniu z uzależnienia od kapitału zagranicznego, nie stwarza niezbędnych warunków do przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu.

W sumie więc dość pesymistycznie oceniono szansę wprowadzenia w życie przedstawionego programu. Tylko radykalne zmiany w polityce społeczno-gospodarczej, wymuszone przez rządzących przez zbuntowane na skutek beznadziejnej sytuacji społeczeństwo, a szczególnie młodzież, pozwolą na realizację głównych założeń „Programu” prof. M. Kabaja. Muszą temu towarzyszyć odważne, polityczne decyzje, które pozwolą naszemu krajowi podejmować samodzielne działania, w konsekwencji decydujące o losach społeczeństwa.

## Z listów...

„Współczesny i przyszły globalizm traktuje człowieka mechanicznie w majestacie tworzonego przez moźnych świata prawa sensu stricto... Dla partii socjalistycznych, zielonych i wszelkich humanitarnych będzie wiele do zdziałania w sferze obrony godności i podmiotowości człowieka”.

„Tu i ówdzie można zaobserwować ingerencję duchownych wszelkiej godności w życie polityczne różnych środowisk społeczno-zawodowych...”.

Oto przykłady „garści uwag, dotyczących materiałów – artykułów zamieszczonych w Biuletynie SMP Nr 7”, jakie w swoim liście przekazał Stowarzyszeniu **mgr Jerzy Gajewicz** z Gdańska, z nadzieją, że będą one „zaczynem do dalszych rozmów lub zastanowień”. Trafne to przypuszczenie. Oczekujemy na kolejne listy naszych Czytelników.

Skrzynka pocztowa SMP  
Stowarzyszenie Marksistów Polskich  
Zarząd Główny,  
Skrzynka Nr 1  
00-956 Warszawa 10

Adres internetowy  
[smp@viper.pl](mailto:smp@viper.pl)

Redaktor społeczny Biuletynu  
Marian Kuszewski